

Jakich kompetencji nie zastąpi sztuczna inteligencja?

Człowiek wyposażony jest w cały zestaw mechanizmów, które chronią go przed zagrożeniami. Jednym z nich jest strach przed nieznanym. Dlatego właśnie, gdy na horyzoncie pojawia się AI, ci z nas, którzy nie mieli okazji z nią pracować, naturalnie odczuwają obawę. Jednocześnie warto zauważyć, że na ten moment to człowiek posługuje się AI, a nie odwrotnie. Sztuczna inteligencja jest dzisiaj narzędziem, które pozwala nam wykroczyć poza ograniczenia fizyczne i intelektualne. AI nie potrzebuje snu, nie męczy się i nie nudzi, ale też nie potrafi cieszyć się, marzyć czy zakochać.

Warto podkreślić, że sztuczna inteligencja nie jest narzędziem takim jak długopis czy mikser. Jej wpływ na to jak pracujemy jest tak znaczący, że czynności, które wykonywaliśmy od lat w określony sposób, zaczynamy realizować odmiennie. Proces wypierania pisania ręcznego przez pisanie na klawiaturze trwał latami i trwa do dzisiaj wraz z rozwojem cyfryzacji. Natomiast pisanie przy użyciu dużych modeli językowych (np. Chat GPT), wypiera samodzielne pisanie na klawiaturze w tempie niebotycznie szybszym. Niesie to za sobą całą masę wyzwań, ponieważ młode pokolenie, które z niemal wrodzoną łatwością korzysta z takich narzędzi, może uwierzyć, że wykorzystanie odpowiedzi wygenerowanej przez Chat GPT i podanie za swoją jest etyczne, a nie jest. Dlatego sprawą najwyższej wagi jest, aby tu i teraz¹ rozpocząć edukację korzystania z tego typu narzędzi, aby młodzież (a także dorośli) mogli doświadczyć, że podejście narzędziowe daje im szansę na rozwój, a podejście, które polega na wysługiwaniu się sztuczną inteligencją, prowadzi do przymknięcia okna szansy na poprawienie sytuacji życiowej konkretnej osoby.

A kiedy już umiemy korzystać z AI, to otwiera się przed nami szansa na robienie tego wszystkiego, co jest istotne dla człowieka, i co tylko człowiek potrafi. Takie rzeczy znajdują co najmniej dwie. Pierwsza z nich to wyobrażanie sobie czegoś. Tylko człowiek może zamknąć oczy i przenieść się w ułamku sekundy w odległe miejsce. Ba! Nawet nie musi do tego wykorzystywać zaginacza czasoprzestrzeni, bo wystarczy wyobraźnia. Sztuczna inteligencja nie potrafi sobie wyobrazić. Robot może obliczyć prawdopodobieństwo, ale do wyobraźni mu daleko. Drugą rzeczą, którą człowiek potrafi jest... dobra zabawa. Tak, to jest wpisane w nasze człowieczeństwo, że okazujemy radość, śpiewamy, tańczymy, a robot może co najwyżej symulować takie działanie.

Osoba, która czyta ten tekst ma prawo zapytać: czy to wszystko? A gdzie są te wszystkie czynności, które wymagają interwencji człowieka? A co z zawodami takimi jak pielęgniarka, która traktuje z empatią pacjenta? Otóż nie od dziś wiadomo, że firmy pracują nad robotami humanoidalnymi, które zaczynają coraz bardziej przypominać człowieka. Wyposażenie takiego robota w sztuczną inteligencję doprowadzi do sytuacji, że taki robot będzie w stanie czytać nasze uczucia dużo lepiej niż my. A w związku z tym jego reakcje mogą stać się zdecydowanie bardziej wspierające pacjenta.

Wyobraźmy sobie (à propos wyobraźni) robota, który z wyglądu nie różni się od pielęgniarki, a który przez 24 godziny obserwuje stan zdrowia i emocje pacjenta. Taka robo-pielęgniarka będzie w stanie

¹ W momencie pisania tego tekstu mamy wrzesień 2024.

usiąść obok pacjenta, dotknąć jego dłoni i z empatią (oczywiście symulowaną) powiedzieć: “Widzę, że jesteś smutna. Tak bardzo chciałabym, żebyś poczuła się lepiej. Czy jest coś, co dla ciebie mogę zrobić?”. Zakładam, że u większości z nas takie podejście budzi dystans. Jednocześnie wyobraźmy sobie, że robot jest... nie do odróżnienia z człowiekiem.

Oczywiście robo-pielęgniarki czy robo-nauczyciele nie pojawią się dookoła nas z dnia na dzień. Minie wiele lat zanim roboty zaczną w pełni realizować tego typu pracę. Bynajmniej nie dzieje się tak dlatego, że nie mamy gotowych technologii. Te są już pod ręką. Koszty też nie są głównym powodem. Szkopuł tkwi w gotowości społeczeństwa do zaakceptowania technologii w newralgicznych miejscach, takich jak szpital czy szkoła. Jednocześnie pod tym względem też zmieniamy się, bo jeszcze kilka lat temu mało kto chciał korzystać z automatycznych kas samoobsługowych, a dzisiaj jest to zjawisko powszechne.

Na koniec pozwolę sobie zaprezentować listę kompetencji, które według nie tylko mojej oceny będą wykorzystywane przez sztuczną inteligencję. Są to pozycje, które opierają się na szerokim zrozumieniu kontekstu:

- empatia,
- myślenie krytyczne,
- podejście holistyczne,
- myślenie poza schematami (“outside the box”).

A więc wychodzi na to, że warto pielęgnować w każdym z nas, to co stanowi o byciu człowiekiem.

Dominik Skowroński

P.S. Jest jeszcze jeden wymiar tej afery. Zakładamy, że człowiek i sztuczna inteligencja to są dwa odrębne byty. Tymczasem wiele wskazuje na to, że człowiek poprzez różnego rodzaju implanty będzie w przyszłości “korzystał” ze sztucznej inteligencji, która będzie integralną częścią... organizmu. No właśnie, czy to nadal będzie jeszcze organizm, czy może już organizm plus?